Zagadki do nagrody.

Szarady.

Ułożył K. Chodkiewicz Zbydniów.

I.

Pierwsze-drugie pożądane zawsze dla Rusina
Bo przy każdej sposobności chętnie je wspomina.
Pierwsze-trzecie przy rysunkach zawsze się używa,
Całość — w maju po kościołach wieczorem się śpiewa

II.

Imię męskie tworzy *wspak drugie wspak trzecie*,
Wspak pierwsze w naszych wodach z łatwością znajdziecie.
Pierwsza czwarta dość złego w świecie narobiła.
Niejednego fortuny wkrótce pozbawiła.
Wszystko do rozwiązania drogę już wskazuje
Bo *całość* zakonnika biednego mianuje.

Logogryf.

Ułożył St. Szwabowicz w Żurawnie.

Ze zgłosek: ble, ce, ci, czyk, cyz, duch, dyk, e, el, en, gnum, ha, i, in, in, ka, ki, ki, ki, kir, ko, ko, kor, kos, ku, mia, nar, nar, ne, pi, ra, ran, re, rej, ri, ro, ro, sa, sem, stand, ter, ter, ty, want, wer, zły, ya — ułożyć 17 wyrazów, których wyrazy początkowe, czytane z góry na dół, utworzą imię znakomitego powieściopisarza polskiego, a litery końcowe, czytane z dołu do góry, imię i nazwisko znakomitego, zmarłego przed dwoma laty, malarza polskiego.

Znaczenie wyrazów: 1. Japoński zwyczaj zabijania się przez rozprucie brzucha. 2. Zwolennik systematu filozoficznego Epikura. 3. Jeden z najpiękniejszych kwiatów. 4. Dramaturg francuski, autor „Orlątka“. 5. Plemię murzyńskie w południowej Ameryce. 6. Postać z „Balladyny“ Słowackiego. 7. Tytuł komedyi Molliera, granej niedawno w tłómaczeniu Rydla na scenie krakowskiej. 8. Inaczej bezkrólewie, wyraz powszechnie znany w dawnej Polsce. 9. Inaczej zespół, zwłaszcza w sztuce na scenie. 10. Inaczej środki odurzające. 11. Wielki orzech amerykański, u nas także sprzedawany. 12. Gatunek drobiu, wielki ptak, u nas hodowany. 13. Pseudonim Asnyka. 14. Bohater słynnego romansu Goethego pt.: „Cierpienia młodego Wertera“. 15. Wielka wyżyna w Azyi. 16. Inaczej przewodnik, nazwa przywieziona do nas z Włoch. 17. Inaczej czart (dwa wyrazy).

Zagadka.

Kółka i gwiazki zastąpić literami w ten sposób, aby gwiazdki, czytane z góry na dół, utworzyły nazwiska trzech ludzi, stanowiących prezydyum jednego z parlamentów europejskich.

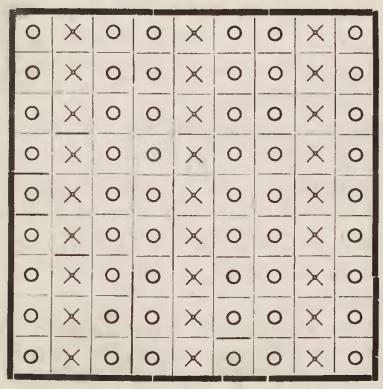

Znaczenie wyrazów: 1. Napis na kopercie listowej z podaniem imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania człowieka, dla którego list jest przeznaczony — oraz przyrząd do ważenia. 2. Przyrząd do mierzenia wody. 3. Gaz, który wypełnia wszechświat — oraz nazwisko jednego z wybitnych polityków węgierskich. 4. Koń rozpłodowy, oraz najpotężniejsza władczyni na świecie, dzierżąca berło strojów. 5. Pieniądz, płacony jako podatek od głowy, od pogłównego. 6. Okręt, na którym ocalał Noe, oraz wynalazca telegrafu. 7. Ptaki zwiastujące śmierć lub nieszczęście. 8. Papiery. wartościowe — oraz najważniejsza karta przy grze w preferansa. 9. Nazwa długości, wynoszącej 7 i pół kilometra — oraz przyrząd gospodarski do podnoszenia snopów.

Dla ułatwienia rozwiązania podajemy obok zgłoski, z których powyższe wyrazy utworzyć należy: a, a, ak, ar, cye, da, dły, do, dres, e, ga, gier, gło, gron, ka, ki, la, mi, mierz, mo, mor, o, po, pu, se, sze, szczy, ter, tut, u, wa, wi, wień, wo.

Zagadka trójkątowa.

Ułożyła H. Mokrzycka w Turbii.

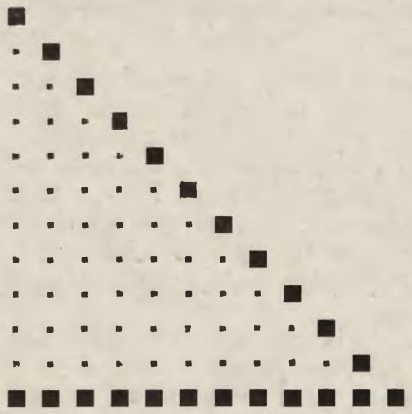

Kropki i kwadraty zastąpić literami w ten sposób, aby kwadraty, czytane z góry na dół i w poziomym kierunku, dały nazwisko znakomitego malarza polskiego.

Znaczenie wyrazów: 1. Spółgłoska. 2. Zaimek osobisty. 3. Jeden z największych dopływów Wisły. 4. Większe zabudowania gospodarskie, stanowiące własność dziedzica na wsi. 5. Ryba morska, u nas w poście często spożywana. 6. Owady, dokuczające ludziom w bagnistych parkach i na łąkach w lecie. 7. Miasto na Śląsku pruskim. 9. Słynna powieściopisarka polska, autorka dramatu „Tamten“. 9. Miejscowość pod Gorlicami, w której mieszkał Wincenty Pol. 10. Znakomity wódz i polityk w starożytnej Grecyi. 11. Mieszkaniec Macedonii. 12. Nazwisko znakomitego portrecisty polskiego.

Łamigłówka.

Ułożył K. Chodkiewicz, Zbydniów.

Z następujących liter:

1. 2. 3.
a, e, m,
a, e, n,

1.	o,	o,	a,	e,	n,	o,	r,	1.
2.	r,	r,	a,	g,	n,	r,	s,	2.
3.	s,	w,	c,	g,	n,	y,	y,	3.

c, m, n,
e, m, o,
1. 2. 3.

ułożyć trzy wyrazy, w tymsamym porządku, jak podane są litery, o znaczeniu następującem:

1/1 imię męskie.
2/2 miasto we Włoszech.
3/3 Inaczej rolnik, zwłaszcza rolnik, który odbył studya rolnicze.

Kryptogryf.

Ułożył K. Chodkiewicz, Zbydniów.

Kwadraty i kółka zastąpić literami w ten sposób, aby kwadraty, czytane z góry na dół, utworzyły nazwisko znakomitego poety niemieckiego i tytuł jednego z jego najwspanialszych dramatów.

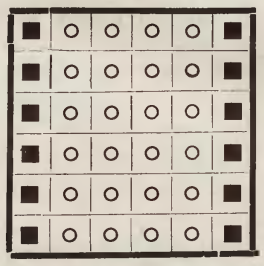

Znaczenie wyrazów: 1. Inaczej muzy. 2. Miasto na Wołyniu. 3. Samogłoska i imię męskie, od tej samej samogłoski się zaczynające. 4. Miasto we wschodnich Włoszech. 5. Dygnitarz wojskowy w dawnej Polsce. 6. Jedna z największych rzek w Azyi, łącząca się z Tygrysem.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zagadek przeznacza redakcya jako nagrodę **wspaniały tort biszkoptowy** z cukierni lwowskiej J. Michalika w Krakowie.

Rozwiązanie zagadek z Nru 20.

Szarady.

I. Humorysta.
II. Morele.

Arytmogryf.

Krynica, Chile, ten, gawot, helikon, Irade, udo, Środa, szampan, pliszsa, Teokryt, kapitel.

Niewiadomski.

Kryptogryf.

Zakliczyn, **M**elpomena, **O**llendorf, **g**eorginia, **A**dam-Karol, **S**amojedzi.

Zmogas — Na fali.

Kryptogram.

M, **sę**p, Żiżka, bra**c**two, Mężczyzna, krzywda, Józio, **I**nn, **a**.

Mężczyzna.

Dobre rozwiązania nadesłali Pp: K. Fuchs Peczeniżyn, I. Pompianka Kraków, J. Aleksandrowicz Kraków, J. Sulkowski Kraków, K. Bobek Kraków, A. Surowiecki Kraków, Z. Szymczakowska Kraków, M. Cichewski Kraków, L. Rączkowski Kraków, M. Weimerowa Nowy Sącz, J. Wodziczkówna Germakówk, A. St. Bassara Niwiska, J. Lipińska Kraków, E. Mroziński Mosty wielkie, M. Bossowsko Bistoszowa, Fr. Niepokój Krosno, Tow. „Zgoda“ Krosno, E. Bogdalska Koropuż, Dra J. Kasparek Lwów, T. Domain Sanok, W. Stanula Samocice, A. Pukalski Andrychów, K. Jasiński Kraków. Fr. Kosmider Nowy Sącz, J. F. Flura Uhnów, H Mokrzycka Turbią, H. Plechawska Stanisławów, K. Chodkiewicz Zbydniów, M. Rożański Gorlice.

Nagrodę za dobre rozwiązanie wszystkich zagadek otrzymał **p. L. Rączkowski w Krakowie.** Prosimy o nadesłanie 72 halerzy na koszta przesyłki.

Nadesłane.

Program Teatru Rozmaitości w Parku Krakowskim: od dnia 1 czerwca do 15-go obejmuje sensacyjne nowości z udziałem nowych sił pierwszorzędnych:

Wacław Nynkowski, kuplecista salonowy; Granto i Maud, najlepsi amerykańscy tancerze na linie; Gounollys, tercet śpiewu i tańca; Olloms ettson Chausser, artystyczny akt.; sisters Mac Lord, akrobatyczno-ekscetryczny taniec duetu; The Charlinis, sławni gimnastycy; Rosa Lorys, subreta; Amerykański Kinematograf (Vitaskop).

(Wyśmienita restauracya we własnym zarządzie).

Kącik humorystyczny.

Jeden z kandydatów na posła do Dumy przymierza u krawca świeżo zamówiony garnitur.

— Ależ panie Igiełkiewicz, to chyba nie na mnie ten surdut... Cóżeś pan zrobił... Przecież on stanowczo za szeroki...

— Zdaje się tylko panu dobrodziejowi, przeciwnie, bardzo odpowiednio leży na panu radcy... Zresztą niech pan dobrodziej nie zapomina, że w tym garniturze właśnie ma pan reprezentować w Dumie całą gubernię.

*

— A zatem, kochany przyjacielu, gdyby nie brak jednego głosu, byłbyś został wybrany posłem... Jeden głos, a to przecież pasye biorą! Gdybym był tak trochę wcześniej wiedział, byłbym przyszedł na wybory dać ci swój głos... Co za szkoda...

*

Jaś wygląda oknem na ulicę, czyni różne spostrzeżenia dziecięce, wreszcie zrywa się z krzesła i do drugiego pokoju biegnie do ojca.

— Tatko, słuchaj, wie tatuś, czem ja chcę być, jak tylko dorosnę...

— No, czemże, dziecko?

— Policyantem na koniu.

— A to dlaczego. Jasiu?

— Bo proszę taty, taki pan nic nie robi cały dzień, tylko siedzi sobie na koniu i rozgląda się, a jak już koniowi stać za długo, to ujedzie z nim parę kroków dalej i znowu siedzi na nim i rozgląda się...

*

Przed werandą jednej z cukierń w Warszawie staje jakiś drab silny i zdrowy, wyciągając rękę. Pierwszy z brzegu gość sięga na jego widok coprędzej do kieszeni po monetę, ale mimowoli zapytuje:

— A czemże ty jesteś z zawodu?

— Ja proszę pana, z powołania już od roku sumiennie strejkuję.

*

Koledzy zastają przyjaciela Felusia w restauracyi, gdy wstąpili na drugie śniadanie z biura.

— A cóż ty tu robisz tak wcześnie rano?

— Jakto, co robię... obchodzę swoje imieniny.

— Ależ to wczoraj miałeś imieniny...

— To też ja tu od wczoraj jeszcze siedzę i czekam, kiedy mnie kto wykupi.

*

Malarz zrobił portret kapitalisty i kiedy pracę skończył, zaprosił go do swej pracowni. Pan z dużym łańcuchem złotym u kamizelki, ogląda obraz przez długą chwilę to zbliska, to zdaloka, wreszcie odzywa się do mistrza:

— Uważa pan, kochany panie artysto, ja absolutnie nie mogę powiedzieć, żeby portret nie był podobnym, owszem, trafiony jestem, tylko, zdaje mi się, żeś mnie, mój mistrzu, zrobił o jakie czterykroć biedniejszym...

*

Piękna pani przymierza w magazynie mód kapelusze letnie. Wybór jest tak duży, że klientka ma tylko kłopot z tem, w którym fasonie będzie jej lepiej do twarzy.

Wreszcie zwraca się do właścicielki magazynu:

— Te dwa kapelusze podobają mi się jeszcze najbardziej. Wprawdzie w tym niebieskim jest mi o wiele ładniej, ale za to ten czerwony jest znacznie tańszy...

— Kiedy widzi pani, ja właśnie przez pomyłkę poprzemieniałam ceny tych dwóch kapeluszy.

W hotelu.

Gość (do chłopca): Mój kochany, powiedz portyerowi, że dziś w nocy znalazłem w łóżku pluskwę!

Chłopiec: A co właściwie pan dobrodziej chciał znaleźć?...

Podczas egzaminu.

Profesor: I tak widzimy z historyi, że wszelkie stworzenia żyją w ciągłej walce o byt. Wymień mi takie stworzenia?

Uczeń: Śledź i kot.

W szkole.

Profesor (wchodząc do klasy): Czy menażerya już w komplecie?

Prymus: Dopiero teraz, panie profesorze.